



Papierowa wiklina

Anna Czerwiec-Banek

Wyplatanie papierowej wikliny to jedna z technik, którą warto polecić do wykorzystania w pracy z osobami dysfunkcyjnymi, czy chorymi przewlekle, w ramach szeroko rozumianej terapii zajęciowej. Jej niewątpliwe walory, to: usprawnianie manualne, uspokajający, wyciszający wpływ na psychikę podopiecznego oraz kształtowanie jego wrażliwości estetycznej. Należy dodać, że wyplatanie papierowej wikliny, bazując głównie na makulaturowym papierze, jest techniką tanią lecz bardzo efektywną i efektowną



Technika ta polega na wyplataniu wykonanych z (najczęściej) gazetowego papieru cienkich rurek, w taki sam sposób, w jaki wyplata się wiklinę. Gotowe wytwory nabierają niemalże łudząco podobnego, do prawdziwej wikliny wyglądu. Wystarczy tylko dokładnie pomalować je bejcą do drewna i kilkakrotnie polakierować.

Papierowe rurki skręcamy z długich pasków gazety o szerokości ok. 5 cm, nawijając je na patyczek do szaszłyków i sklejąc końcówkę. Rurka powinna mieć ok. 0,5 cm średnicy i lekko rozszerzać się na końcu. (W razie potrzeby doklejamy kolejną rurkę, wkładając posmarowany klejem cieńszy koniec doklejanej rurki, w szerszy koniec rurki poprzedniej.



wykonanie podkładki pod kubek



Do wykonania podkładki pod kubek użyjemy kilkanaście papierowych rurek. (Ich ilość jest zależna od planowanej wielkości podkładki). W początkowej fazie wykorzystujemy 7 rurek. Pracę zaczynamy od ułożenia (na krzyż) 3 rurek na 4 pozostałych.



Każdą z trzech rurek przeplatamy naprzemiennie przez leżące pod spodem cztery. Pamiętajmy, że jeżeli pierwszą rurkę wplataliśmy zaczynając od ułożenia jej pod rurką poprzeczną, to następną układamy najpierw nad poprzeczną



Jedną (z brzegowych) z rzędu czterech rurek, zaczynamy oplatać każdą z rzędu trzech. Następnie oplatamy kolejno wszystkie rurki, zataczając coraz większe okręgi. Do kończącej się, „owijającej” rurki dokleamy następną (wkładając posmarowany klejem węższy koniec rurki do szerszego końca poprzedniej).





W chwili, gdy uznamy, że podkładka ma już pożądany wymiar, oplatamy rurkę „oplatającą” na najbliższej rurce „szkieletowej”. Następnie końcówkę wsuwamy pod wcześniejsze sploty



Opisane wcześniej
czynności powtarzamy,
oplatając kolejne rurki
„szkieletowe”, począwszy od
pierwszej oplecionej, przez
rurkę „oplatającą”



Tak wykonaną podkładkę
malujemy bejcą do
drewna i pokrywamy
kilkoma warstwami
bezbarnego lakieru



A oto gotowa podkładka.

W miarę potrzeby można
do niej dołączyć niewielki
uchwyt

Życzę przyjemnej pracy.